Rok II. Wtorek, dnia 9 lipca 1929. Nr. 68.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18. Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

Na marginesie pogłosek o „konszachtach" narodowej demokracji z... „sanacją".

W ostatnich dniach — widocznie pod wpływem sezonu ogórkowego — roi się w prasie od różnych pogłosek i plotek **na temat narodowej demokracji, która rzekomo szuka zbliżenia do obozu sanacji.** Pogłoski te nie opierają się na żadnym fakcie autentycznym, nie mają za sobą nic konkretnego, a mogą powołać się tylko na jeden wywiad, jakiego udzielił publicysta Stronnictwa Narodowego p. Koskowski jednemu z pism czeskich. Cóż w tym wywiadzie było specjalnego? — Otóż wyrażono w nim przekonanie, że porozumienie między Stronnictwem Narodowem a Rządem mogłoby być możliwe, jeśliby Rząd naprawdę chciał **przeprowadzić poprawę ustroju państwowego.**

W wypowiedzeniu się tem niema nic nowego. Stronnictwo Narodowe, jeśli chodziło o dobro Państwa, nigdy nie cofało się od współpracy z Rządem. Mimo swego opozycyjnego stanowiska głosowało w Sejmie zawsze za budżetem i innemi koniecznościami państwowemi. Obecnie mówi się, że jedną z najaktualniejszych spraw w najbliższej przyszłości będzie sprawa poprawy Konstytucji, którą Rząd ma forsować na podstawie projektu wypracowanego przez klub BB. Projekt ten jest dostatecznie znany, jak też jego braki i wady. Jest w nim wiele rzeczy z programu Narodowej Demokracji, **a brak natomiast tego,** do czego Stronnictwo Narodowe przykłada ogromną wagę, t. zn. **chęci i zamiaru poprawy ordynacji wyborczej.**

Wogóle bądźmy szczerzy: **t. zw. obóz sanacji moralnej, jeśli ma jaki istotny program, to wziął go żywcem od Narodowej Demokracji,** a w każdym razie mocno się nim zasilił. **Jeśli zaś sam dał coś z siebie, to było to tylko spaczenie innych dobrych rzeczy.** Przyczynił się do tego fakt, że ludzie, nadający ton obozowi temu, pochodzą ze Wschodu i mimo swej nienawiści do Rosji **przejęli się wpływami kultury rosyjskiej.** Widać to m. in. w projekcie BB., który, dążąc do zmiany Konstytucji, chce całe Państwo oddać w ręce biurokracji, widać to też w szeregu posunięć rządów pomajowych, jak nieliczenie się z reprezentacją parlamentarną, kneblowanie prasy i opieranie się tylko na wojsku. Obóz sanacji moralnej, przesiąknięty wpływami wschodniemi, wogóle niechętnie patrzy na wszystko, co trąci Zachodem. Nawet **w naszej polityce zagranicznej widzimy, że w erze pomajowej zaciemnia się nasz dotąd jasny i zdecydowany stosunek do Francji** i wyłaniają się jakieś nieokreślone kombinacje węgiersko-włoskie.

Podnieść należy jeszcze jeden szczegół: kierujący politycy obecnego regimu w Polsce mają przeważnie za sobą **przeszłość socjalistyczną. Stąd pochodzi skłonność ich do etatyzmu** we wszystkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego.

Są to wszystko rzeczy, które w stosunku do Rządu z obozu sanacji niejednokrotnie krytycznie oświetlaliśmy, nie zamykając oczu na to, co jest dodatnie i dobre w sanacji, względnie w jej »programie«, a co — powtarzamy — nie jest jej własne, lecz wprost wzięte i przywłaszczone sobie od tak znienawidzonej Narodowej Demokracji. Jeśli bowiem chodzi o wzmożenie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, o zagwarantowanie należytego autorytetu władzom, o sprawność administracji, uzdrowienie życia gospodarczego, zdecydowaną politykę wobec mniejszości niemieckiej na kresach zachodnich — wszystko są to postulaty, z któremi zawsze występowała Narodowa Demokracja. Nie jest to odkrycie Ameryki, dokonane przez sanację. Przejęła ona to wszystko z gotowego programu naszego, a nieszczęściem jej i Państwa jest, **że wszystko to, co jest nawet dobre i zdrowe, podaje w formie niestrawnej i niemożliwej dla tych,** którzy, wychowani na kulturze zachodniej, najwyższą wagę przykładają do idei praworządności w Państwie.

Obrońcą tej praworządności też zawsze było Stronnictwo Narodowe w Sejmie, nie wahając się nawet przed zasadniczą rozgrywką z Rządem, jeśli w grę wchodziła sprawa praworządności. Niestety zawsze wtedy zawodziły stronnictwa lewicowe, mimo swej opozycji do Rządu. Obecnie ta taktyka mści się na nich, zwłaszcza, gdy sanacja, widząc bezskuteczność swej walki z Narodową Demokracją, ostrze jej skierowała przeciw lewicy, a w szczególności przeciw socjalistom.

Stronnictwo Narodowe nie ma szczególnych powodów, by biegnąć z sukursem zagrożonej lewicy, która w chwili, gdy zwalczano stronnictwa prawicowe, uważała to za rzecz pożądaną dla siebie i również przyłączała się do kampanji przeciw nim. Sukurs ten byłby tem bardziej nie na miejscu, skoro znamy program lewicy, przygotowującej się do objęcia rządów w Państwie po zlikwidowaniu sanacji. **Program ten grozi chaosem, a przeprowadzony w czyn, poddałby w wątpliwość przynależność naszych ziem wschodnich do Polski.** Z tego względu wykluczonem jest, byśmy cośkolwiek mogli i chcieli podjąć, by ułatwić lewicy dojście do rządów.

Do tych rządów dążyć sami powinniśmy, jak to jest zresztą uzasadnioną ambicją każdego wielkiego stronnictwa, a jeśli nie mamy w tej chwil danych potemu, **powinniśmy popierać usiłowania w kierunku poprawy Konstytucji, bez względu, skąd wychodzą,** bo od tego zależy uzdrowienie Państwa. Jeśli p. Koskowski mówił o możliwości porozumienia, to zapewne to tylko miał na myśli. Nie znaczyłoby to robienia umowy lanckorońskiej z sanacją, jak niegdyś z Witosem, lecz byłoby trzeźwością polityczną, która, licząc się z faktycznie istniejącym stanem rzeczy w Polsce, stoi na stanowisku, że nie należy przeszkadzać w urzeczywistnieniu spraw, które wyjść mogą na dobro Państwu. Z projektu konstytucyjnego klubu BB. można wyłuskać co dobre i cenne, a odrzuciwszy balast szkodliwy, koniecznie powinnoby się go uzupełnić sprawą poprawy ordynacji wyborczej i **na tej podstawie w najdonioślejszem obecnie dla Polski zagadnieniu mogłoby dojść do porozumienia, któreby mogło zaważyć nawet przy odwołaniu się do społeczeństwa w formie wyborów.**

Na walkę o rządy w Polsce byłby czas potem, a narazie najpilniejszą rzeczą jest zapewnienie Państwu możliwie dobrej Konstytucji, jako warunku normalnego jego rozwoju — **celem uniknięcia wstrząsów wewnętrznych, zwłaszcza w chwili, gdy zabraknie człowieka, na którym opiera się obecny niezdrowy i wysoce niebezpieczny dla Państwa stan rzeczy w Polsce.**

WŁADYSŁAW ZABAWSKI.

Czy „uchwała Sejmu" wystarczy?

UWAGI PRAWNIKA NA TEMAT »SPRAWY MIN. CZECHOWICZA«.

Śledzenie przebiegu »sprawy ministra Czechowicza« nasuwa uwagę, że nie została ona przez zainteresowane instancje wyczerpująco rozpatrzona. Dla uzasadnienia tego twierdzenia najpierw rekapitulacja przebiegu sprawy:

Sejm oskarża b. Ministra Skarbu, że poczynił on ponadetatowe wydatki i zaniechał odniesienia się o ich legalizację do Sejmu.

Minister odpowiada, że uskutecznił je z nadwyżek budżetowych i że dla uzyskania ich legalizacji ustawa nie przewiduje ścisłego terminu.

Trybunał Stanu, rozpatrując sprawę, orzekł, że wyda wyrok, gdy Sejm poweźmie uchwałę, zawierającą merytoryczną ocenę zakwestjonowanych wydatków.

Zachodzi tu pytanie, **czy taka »uchwała Sejmu« z punktu widzenia prawa formalnego wystarcza dla legalizacji** dokonanych przekroczeń budżetowych.

Dotychczas przy rozpatrywaniu sprawy **pomijano zupełnie** przepisy Prez. Rzeczp. z dn. 13-go października 1927 r. o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, chociaż tu właśnie leży sedno sprawy. Mam na myśli następujące postanowienia: »Budżet na rok skarbowy 1928-9 będzie przewidywał istotną nadwyżkę. Żadne wydatki w ciągu lat 1927-8 i 1928-9 nie przewidziane szczegółowo w budżecie, nie mogą być uskutecznione, **o ile nie będzie spowodowane odpowiednie powiększenie dochodów** w tym okresie czasu, na które wydatki te są przyznane. Wszelka nadwyżka, osiągnięta w danym miesiącu, będzie użyta **tylko na cele, wyszczególnione w bieżącym budżecie, albo następnym.«**

Postanowienia te mówią jasno: Uporządkowanie finansów wymaga istotnej nadwyżki budżetowej w roku 1928-9. Dlatego nie wolno budżetów 1927-8 i 1928-9 przekraczać. Gdyby jednak okazała się potrzeba wydatków ponadetatowych, należy w latach 1927-8 i 1928-9 postarać się o nowe źródła dochodu. Nie można jednak w tym czasie użyć na to nadwyżek budżetowych, bo te przeznacza się wyłącznie na cele bieżącego lub następnego budżetu dla osiągnięcia nadwyżki istotnej.

Z tych postanowień wypływa logicznie następująca odpowiedź na pytanie, jak należy ulegalizować wydatki ponadetatowe, dokonane z nadwyżek budżetowych:

Nie może się to stać przez »uchwałę Sejmu«, aprobującą te wydatki, bo wedle przytoczonych postanowień **nawet Sejm w latach 1927-8 i 1928-9 jest związany tą ustawą i nie** może przeznaczyć nadwyżek etatowych na pokrycie wydatków ponadetatowych.

Trzeba, by przedtem znieść lub zmienić powyżej przytoczone przepisy. Natomiast byłoby to możliwe przez pomieszczenie wydatków dokonanych ponadetatowo 1927-28, w następnym budżecie 1928-29, co się nie stało, albo przez wniesienie dodatkowego przedłożenia

budżetowego i uchwalenie innych nowych źródeł dochodu.

Pierwszy sposób, który pominięto, byłby **wybiegiem;** tylko drugi odpowiada literze intencji ustawy.

W jednym i drugim wypadku **wymagana jest droga ustawy.** Sama »uchwała Sejmu« na to nie wystarcza.

Dr. Paweł Kożdoń.

Także opiekun

chorych i uciśnionych.

Poniżej podajemy odpis dokumentu, ilustrującego znakomicie niezdrowe stosunki, panujące w wielu naszych Kasach Chorych, zwanych często słusznie »Choremi Kasami«. Dokument ten wykazuje dobitnie »bezinteresowność« czerwonych opiekunów pracującego ludu i rozrzutną gospodarkę finansową bialskiej Kasy Chorych. Jest to memorjał następującej treści:

Do

Pana Ministra Pracy Opieki Społecznej
w Warszawie.

W nowowybudowanym przed 3 laty gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Białej wynajął ówczesny zarząd mieszkanie, składające się 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, posłowi Antoniemu Pająkowi, za czynszem 50 zł miesięcznie, motywując, że gmach jest budowany ze względu na spodziewany rozwój Kasy nieco większy, niż wówczas było potrzeba, że wobec tego aż do zapotrzebowania tych ubikacyj przez Kasę mogą one być wynajęte osobie prywatnej.

W międzyczasie okazała się potrzeba przydzielenia mieszkania dyżurnemu lekarzowi Kasy i wówczas za podniesione ponad ustawową normę składki wybudowano znów garaż na auta, a nad garażem mieszkanie dla lekarza.

Obecnie już od dłuższego czasu ambulatorja oraz biura Kasy nie wystarczają na pomieszczenie zgłaszających się chorych, czemu można by zapobiec przez wypowiedzenie mieszkania posłowi Pająkowi i przeznaczenie go na potrzeby Kasy. Zarząd jednak, przyznając szczupłość zajmowanych dotąd na rzecz Kasy ubikacyj, nie realizuje zamiany mieszkania posła Pająka na ambulatorja, lecz przychodzi na Radę Kasy (27 czerwca) z wnioskiem o dobrowolne podwyższenie składek celem dalszej rozbudowy. Nie dość na tem: poseł Pająk w obawie, że przyszły Komisarz Kasy Chorych może go z mieszkania w budynku Kasy usunąć, zwraca się z podaniem do Zarządu o przedłużenie umowy najmu na 6 lat, oferując już wyższy czynsz — 70 zł miesięcznie. I Zarząd na swem posiedzeniu 26 czerwca powziął uchwałę **większością** głosów mieszkanie to na dalsze 6 lat posłowi Pająkowi wynająć.

Uchwałą tą Zarząd dowiódł, że nie chodzi mu o interes instytucji, lecz o popieranie interesów osoby prywatnej, a to mu zaś nakazuje interes partyjny.

Tu większość działa ponadto na szkodę Kasy, względnie opłacających składki, wynajmując osobie prywatnej mieszkanie dotąd za czynszem 50 zł miesięcznie, podczas gdy takie same mieszkanie w domach miejskich w Bielsku kosztuje przeciętnie 155 zł, a w domach prywatnych 200 do 250 zł miesięcznie. Czyli osobie prywatnej daje Zarząd z funduszów publicznych gratyfikację około 100—150 zł miesięcznie, które przecież muszą zapłacić członkowie, względnie o taką kwotę uszczupla się wydatki dla chorych. Nie chcemy tu już rozwodzić się o używaniu samochodów kasowych dla prywatnych celów, co również członkowie muszą opłacać.

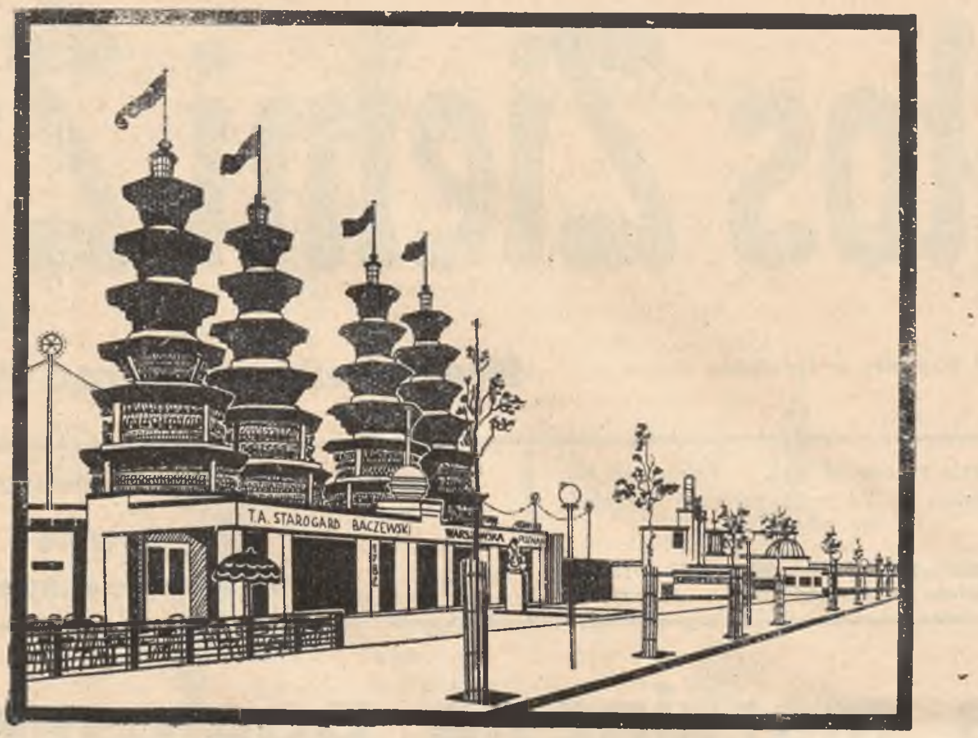
Mimo całego respektu dla autonomji w instytucjach publiczno-prawnych, a w szczególności instytucjach opieki społecznej, nie możemy dalej pozostawać pod przymusem pośredniego płacenia na cele partyjne i dlatego podpisani członkowie Zarządu oraz delegaci do Rady Kasy, zarówno pracodawcy, jak i ubezpieczeni prosimy Pana Ministra o jak najrychlejsze położenie kresu temu nierządowi i wprowadzenie Komisarza do Kasy Chorych w Białej.

Biała, dnia 28 czerwca 1929.

Członkowie Zarządu: Delegaci do Rady Kasy:
(podpisy)

Podobnej treści pismo zostało wystosowane do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, z żądaniem unieważnienia uchwały Zarządu Kasy i wyeksmitowania posła Pająka z budynku Kasy. Sądzimy, że życzeniom ogółu stanie się zadość i co więcej — Zarząd Kasy Chorych w Białej, w ten sposób dbający o majątek publiczny, powinien pójść śladem Łodzi i Tarnowa... na zasłużony wypoczynek. S. B.

P. W. K.



PAWILON CZTERECH WIELKICH WYTWÓRNI WÓDEK W KSZTAŁCIE STYLIZOWANYCH WIEŻ CHIŃSKICH.

Autobusem do Poznania.

Pierwsze wrażenia z miasta. — Zachwyty Wystawą. — W „Kuligu".

Znęceni pochlebną opinją dziennikarzy, którzy na własną rękę, w pojedynkę puścili się do Poznania, korespondenci gazet zagranicznych z Warszawy, Berlina, Wiednia zaczęli całemi wycieczkami ciągnąć na Wystawę. Jedna z takich wycieczek wybrała się w tych dniach autobusem. W skład jej wchodzili przedstawiciele niemieckich, włoskich, szwajcarskich, szwedzkich, fińskich, estońskich pism oraz żydowskiej prasy Francji i Ameryki.

Podróż autobusem, mimo wielkiej odległości, była raczej przyjemnością i rozrywką. Karoserja, polskiej fabrykacji, bardzo wygodna, świetny szofer, doskonała służba na postojach, słowem jazda lepsza, niż własnym luksusowym samochodem. Bo autobus pozwala na większą swobodę ruchów, zbliża uczestników więcej, niż wagon, umożliwia podzielenie się wrażeniami, a przedewszystkiem daje możność rozglądania się po okolicy.

Pomimo upalnego dnia w drodze nie czuć gorąca. Osławione szosy podwarszawskie, jakby dla ratowania swej reputacji wobec cudzoziemców, nie dawały się wcale we znaki. A nieco dalej od stolicy droga szła jak po maśle. Postoje wybrano nadzwyczaj szczęśliwie. Pierwszy w Łowiczu, gdzie na każdym kroku spotyka się malownicze postacie chłopów i wieśniaczek w strojach ludowych, a samo miasteczko robi niezwykle miłe wrażenie. Drugi postój wypada w majątku Krośniewice, gdzie w wielkiej bielonej sali, przystrojonej kilimami i wstążkam łowickiemi, podają doskonały obiad na stole, pełnym kwiatów. W bocznych pokojach wszelkie urządzenia europejskie dla znużonych podróżnych, wokół śliczny park, tuż obok wzorowe gospodarstwo. Żałuje się tylko, że na obu stacjach ma się zbyt mało czasu, by wszystko obejrzeć i chociaż zerknąć okiem na piękną okolicę.

O godz. 6. zajeżdża się do Poznania. Ani krzty zmęczania. Wszyscy zachwyceni podróżą i zdziwieni, że tak mało turystów dotychczas korzysta z okazji wygodnej jazdy autobusowej, tańszej od męczącej podróży koleją. Jeszcze jest dość czasu i dość sił, aby powałęsać się po mieście, które, zawsze piękne i czyste, wydaje się jakby przybrało odświętną dla gości szatę. Poznań robi wrażenie nietylko wielkomiejskie, ale i niezwykle estetyczne. W barwnych i bogatych kwietnikach, w kwiatowych dekoracjach okien i balkonów widzi się pieczołowitość tych, którzy mimo ciężkiej zimy i późnej wiosny potrafili doprowadzić wegetację do pełnego rozkwitu.

Wczesnym rankiem już trzeba być na nogach, aby forsownie rozpocząć zwiedzanie Wystawy, w czem towarzyszą uprzejmi przedstawiciele dyrekcji, kierownicy poszczególnych działów i kochani koledzy z Poznańskiego Syndykatu Dziennikarzy. Padają objaśnienia krótkie, jasne, zwięzłe, bez żadnych frazesów, bez upiększeń i bez jakichkolwiek przemilczeń. Mówią wyraźnie: oto, cośmy zdziałali, patrzcie i osądźcie sprawiedliwie. Czuć jednak, że gospodarze są zadowoleni, iż spełnili wzorowo swój obowiązek, że mają i mogą się czem pochwalić. Przez dwa dni zwiedza się Wystawę usilnie, ale aby ją obejrzeć dokładnie, tak, jak na to zasługuje, trzebaby conajmniej dwóch tygodni.

Wszyscy jesteśmy zachwyceni, a jest nas kilkunastu dziennikarzy z różnych krajów, którzy już niejedną wystawę międzynarodową widzieli i nie są zbyt skłonni do uniesień. Korespondent berlińskiego »Vorwärts'u« oznajmia, że zaproponuje swojej redakcji oraz innym pismom przez siebie obsługiwanym, aby mu poleciły dłuższy czas spędzić w Poznaniu. »Podejmuję się — powiada — codzień przez cały miesiąc posyłać korespondencje o tem, co tu jest, a każda będzie sensacją.« Nowoprzybyły do Polski i dość milczący przedstawiciel »Köln. Zeitung« wyraża swe zadowolenie z wycieczki w słowach pełnych umiaru, lecz szczerych. Na bankiecie, wydanym przez zarząd Wystawy na cześć dziennikarzy zagranicznych, toastującemu dyrektorowi Szczurkiewiczowi odpowiadali p. Kowalskij z moskiewskiej »Prawdy« i »Tassa«, oraz korespondent »Deutsche Allgemeine Zeitung«, obaj po polsku. Słowa uznania, podziwu i podzięki, płynące z ust przedstawicieli pism, nie zawsze życzliwie odnoszących się do Polski, były dla słuchaczy tem bardziej wartościowe.

W prywatnych rozmowach wszyscy uczestnicy ekskursji podnosili, że obok kolosalnego wysiłku pracy, uwidocznionego na P. W. K., cieszy ich wygląd Wystawy pod względem artystycznym. Bez względu na styl i rodzaj architektury, na motywy ludowe, piastowskie, klasyczne i futurystyczne, a mimo objętych po Niemcach budynkach epoki wilhelmowskiej, Wystawa przedstawia całokształt harmonijny, piękny, nierażący w żadnym szczególe. Rozplanowanie terenów, projektowanie i wykonanie pawilonów ,dekoracja poszczególnych stoisk i ustawienie eksponatów — wszystko jest dowodem wysokiego poziomu naszej sztuki czystej i sztuki stosowanej, oraz wielkich zdolności tych setek pracowników, architektów, malarzy, rzeźbiarzy, grafików etc., którzy współpracowali w tworzeniu zewnętrznych ram Wystawy.

Te pierwiastki artystyczne, to wyzyskanie w każdej dziedzinie bogatych motywów, w jakie obfituje nasz kraj, ujawnia się też na pewnego rodzaju wieczornem przedłużeniu zwiedzania Wystawy — na rewji, która p. t. »Kulig« umiała w ramy składanego par excellence nowoczesnego widowiska zamknąć najróżniejsze nasze obyczaje, tańce, obrzędki i pieśni ludowe. Mazur, krakowiak, oberek, zbójnicki, menuet z czasów króla Stasia, krakowskie wesele, Lajkonik, Kogutek, ludowe piosenki i polskie stroje dają całość piękniejszą, ciekawszą i zupełnie odmienną od szablonowych rewij, które są jednakowe w Paryżu, Londynie, Wiedniu czy Warszawie. Zwłaszcza dla cudzoziemców taki żywy zbiór folkloru, tańców narodowych i obrządków nieznanych jest ciekawym przyczynkiem do wrażeń z Polski i z Wystawy Poznańskiej. Gdy Polacy wolą wieczór spędzić w »Wesołem Miasteczku«, obfitującem w kosmopolityczne zabawy, oparte na technice nowoczesnej i silnych emocjach, goście z obcych stron chętniej zaglądają na »Kulig«, gdyż tam odnajdują rzeczy dla siebie egzotyczne, a charakteryzujące Polskę dawną i teraźniejszą w sposób dosadny i piękny. G.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Sromotna klęska socjalistów bialskich w Międzybrodziu.** Wieś Międzybrodzie bialskie od wielu lat była solą w oku wszelkiego tałatajstwa politycznego, a w szczególności bielsko-bialskich agitatorów socjalistycznych, którzy, mając obiecane szczególne pochwały i nagrody, postanowili wreszcie przystąpić do ataku, by w tej starej twierdzy narodowej wywołać rozbicie. W tym też celu wybrało się niedawno do Międzybrodzia kilkunastu zawodowych czerwonych rozbijaczy z osławionym watażką Andrzejem Pyszem ze Straconki na czele, który, mając tłustą posadę w bialskiej Kasie chorych, rozbija się (choć i jego rozbijają — przyp. zecera) po wiecach socjalistycznych.

Nikt z Międzybrodzian nie chciał im dać sali na zebranie, więc musieli je urządzić pod gołem niebem. Zamiary utrzymanków bialskiej Kasy Chorych oraz dwóch znanych na okolicę mechaników socjalistycznych, Bebery i Piotra Romika z Międzybrodzia, nie udały się. Energiczna postawa zgromadzonych obywateli Międzybrodzia i śpiew członków »Sokoła« nie dopuściły do odbycia wiecu. Pysze, Wanaty i Bebery chyłkiem między domami uciekać musieli do swej kwatery w Straconce. Odprowadził ich śmiech zdrowo myślących Międzybrodzian i kocia muzyka bowiących się dzieci, którym rejterujący naganiacze socjalistyczni popsuli szyki w zabawie.

Był to pierwszy i daj Boże ostatni występ socjalistyczny w Międzybrodziu. Nie zajmowalibyśmy się tem, gdyby nie okazja przygwożdżenia nowego kłamstwa socjalistycznego, które przeszło wszystkie dotychczasowe. »Prawdomówni« bowiem redaktorzy Wyzwolenia, zamiast milczkiem przejść do porządku dziennego nad stuprocentową klęską, w bezczelny sposób chwalą się rzekomym sukcesem, jaki mieli odnieść przez odbycie wiecu w Międzybrodziu, nie szczędząc przy tej sposobności oszczerstw pod adresem członków tamtejszego »Sokoła«, którzy rzekomo mieli wymachiwać nożami. — Tupet i bezczelność czerwonych naganiaczy widocznie nie ma granic.

Stwierdzamy wobec tego, że żadnego zebrania pepesowcy nie mieli i że za zgodą wszystkich (prócz Bebery i Romika) niezwłocznie musieli Międzybrodzie opuścić.

Należy podkreślić, że obywatele Międzybrodzia od najdawniejszych lat stoją wiernie pod sztandarem narodowym i obcą im jest trucizna socjalistyczna.

Przy tej okazji zapytujemy kompetentne władze, jak długo jeszcze będą tolerować utrzymywanie przez Zarząd Kasy Chorych w Białej całej sfery agitatorów, służących partji, a nie instytucji, utrzymywanej pieniądzmi ludzi różnych przekonań politycznych.

Może i o Białej pomyśli p. minister Prystor i przyśle komisarza z żelazną miotłą! — E n d e c y z M i ę d z y b r o d z i a.

— **Szkolne schroniska noclegowe.** Podobnie jak w latach ubiegłych zostało otwartych na sezon wycieczkowy szkolny (lipiec-sierpień) kilka schronisk wycieczkowych (noclegowych) na obszarze Śląska Cieszyńskiego: w Bielsku (40 łóżek) w bursie im. Paderewskiego, ul. Starobielska 3; w Brennej (10 łóżek) w publicznej szkole powszechnej I, w Bystrej (20 łóżek) w publicznej szkole powszechnej; w Cieszynie (40 łóżek) w bursie Macierzy Szkolnej, ul. Stalmacha 14; w Istebnej (20 łóżek) w publicznej szkole powszechnej I. Schroniska są przeznaczone dla młodzieży szkolnej i ich opieki, ewentualnie także dla młodzieży pozaszkolnej.

— **O popieranie krajowej wytwórczości.** W związku z naszym artykulikiem o popieraniu krajowej wytwórczości otrzymaliśmy pismo, którego odpis przytaczamy:

Ministerstwo Skarbu. L. D. I. 507-4-29. Popieranie krajowych materjałów piśmiennych.

Warszawa, dnia 22 lutego 1929.

Okólnik. Do wszystkich Izb Skarbowych, Wydziau Skarbowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Dyrekcyj Ceł.

Firma »Solali« w Żywcu, produkująca między innemi kalkę ołówkową i maszynową, zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z uwagą, iż w urzędach używane są zagraniczne, zwłaszcza niemieckie kalki ołówkowe i maszynowe, pomijane zaś są kalki wyrobu krajowego. Ze swej strony Ministerstwo Skarbu, używając kalki »Solali«, stwierdziło, iż kalka ta nie ustępuje zagranicznej pod względem jakości, a ponadto jest co do ceny korzystniejsza.

W związku z powyższem oraz w myśl wskazań polityki gospodarczej Rządu, zmierzającej w celu obrony bilansu handlowego do popierania produkcji krajowej, Ministerstwo Skarbu poleca zwrócić uwagę podległym urzędom na niezbędność zakupywania zarówno kalki maszynowej i ołówkowej, jak i wszelkich innych materjałów piśmiennych (atramentu, tuszu, obsadek, ołówków, stalówek, przyborów piśmiennych, powielaczy i t. p.) wyłącznie pochodzenia krajowego, o ile jakością swą przy konkurencyjnej cenie dorównują analogicznym artykułom zagranicznym. (—) S t a r z y ń s k i, Dyrektor Departamentu.

— **Pozory mylą...** Szajka »fachowców« dokonała bezczelnego włamania w gmachu Starostwa bielskiego. Po wyłamaniu opancerzonych drzwi jednego z biur, rozpruto »rakiem« kasę ogniotrwałą, widocznie w nadziei znalezienia w niej większej kwoty gotówki. Nadzieja ta okazała się jednakże złudną, gdyż pp. włamywacze... nic nie znaleźli. Porozrzucawszy w niej akta, kawalerowie księżyca opuścili niewdzięczny teren pracy bez wymarzonych łupów, na które bardzo liczyli, tem więcej, że okna pokoju, który zwrócił ich uwagę, były silnie... okratowane.

Energiczne śledztwo, prowadzone osobiście przez komendanta powiatowego P. W., p. kom. Włosoka, przyczyni się, mamy nadzieję, do rychłego ujęcia niefortunnych wizytatorów (»pracowali« w rękawiczkach dla zatarcia śladów).

— **Dar.** Absolwentki Państw. Sem. Nauczycielskiego Żeńskiego w Cieszynie złożyły z okazji zdania egzaminu dojrzałości za pośrednictwem p. dyr. dr. Galicza na »Pomoc Koleżeńską« zakładu 250 zł. Za ten dar serdeczne składa dzięki Z a w i a d o w c a.

— **Udział Śląsk. Związku Hodowców Bydła Czerwonego w Cieszynie na P. W. K. w Poznaniu.** Na dotychczas największej wystawie zwierząt hodowlanych w Europie wziął udział również Śląski Związek Hod. Bydła Czerwonego w Cieszynie, wystawiwszy 15 sztuk bydła rasy czerwono-polskiej, chowu włościańskiego w pow. cieszyńskim. Niedługa stosunkowo praca Związku, oparta na resztkach materjału krajowego, zdobyła uznanie komisji sędziów, złożonej z pp. dr. Adametza z Wiednia, prof. Zabielskiego, inż. Ihnatowicza, inż. Hosera oraz barona Czecza, gdyż za wystawiony materjał otrzymano 2 srebrne medale, 4 listy pochwalne i 3 nagrody pieniężne. Wynik ten jest tem więcej zadowalający, ponieważ hodowla bydła tego zwalczaną była przez rząd zaborczy i zdołała się utrzymać tylko dzięki ofiarności kilku rolników, którzy doskonale ocenili wartość bydła tego dla warunków Cieszyńskiego.

— **Śląski Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach** ma zamiar w miesiącach lipcu albo sierpniu przeprowadzić dwa kursy kroju w **Bielsku** i okolicy, a mianowicie: **jeden kurs kroju damskiego i jeden kurs kroju męskiego.**

Czas trwania każdego z tych kursów ok. 6 tygodni. Opłata każdego z tych kursów zależna jest od ilości zgłoszeń.

Bliższych wiadomości udziela się zainteresowanym pisemnie.

Spieszne zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p.

— **Sekcja Propagandowa** Twa Miłośników m. Bielska odbyła w ub. tygodniu konstytuujące posiedzenie, wybierając swoim przewodniczącym p. K. Pietrzykowskiego (!?), zast. przew. p. dyr. Zahradnika i p. insp. Matusiaka.

— **Zamknięcie poradni.** Z powodu urlopu została Poradnia Przeciwgruźlicza w Bielsku od 1. b. m. do 1. sierpnia b. r. zamknięta.

— **Ważne dla kupców i przemysłowców bielskich.** Wskutek zwiększenia się resortów w Starostwie, Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bielsku przeniósł swoje biuro z budynku Starostwa na ulicę Krasińskiego 22, I. p.

— **Ochotn. Straż pożarna w Wieszczętach** urządza w niedzielę, dnia 14. b. m. festyn na łące p. Wiencka. W czasie festynu będą różne gry i niespodzianki.

— **Nagły zgon w pociągu.** Dnia 6. b. m. zmarł nagle na udar serca w pociągu na przestrzeni Chybie-Zabrzeg obywatel austrjacki Edward Neubauer, będący w podróży do Warszawy. Śmierć stwierdził jadący tym samym pociągiem lekarz wojskowy.

— **Jednorazowe urzędowanie w bialskim Sądzie Grodzkim.** W bialskim Sądzie Grodzkim zaprowadzono od niedawna jednorazowe urzędowanie (w ciągu całego roku) i to w dni powszednie od godz. 8—15 bez przerwy, w soboty od godziny 8—13 i pół bez przerwy.

Do przyjmowania ustnych wniosków oraz do przeprowadzania rozpraw bez poprzedniego wezwania mogą się strony zgłaszać w każdy dzień piątkowy, z wyjątkiem spraw nagłych, w dotyczących oddziale kancelaryjnym, od godz. 9—12 przed poł. Z wyjątkiem wypadków nagłych przystęp do oddziałów sądowych i kancelaryjnych — z wyjątkiem oddziału dla ksiąg gruntowych — wzbronionym jest od godz. 12. do 15. po południu. Biuro podawcze otwarte jest w dni powszednie od godz. 8.30 do 13.30, w niedzielę zaś i święta od godz. 10—13.

— **Ceny chleba i bułek w Białej.** Od dnia 3. b. m. aż do odwołania obowiązują poniższe ceny: bułka pszenna, wodna, o wadze 9 dkg 10 groszy, bułka pszenna, wodna, o wadze 4.5 dkg 5 groszy. Ceny chleba żytniego pozostają bez zmiany. Winni pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

„Prasa jest wolna..."

67-Ma KONFISKATA »GAZETY WARSZAWSKIEJ«.

W radosnym okresie od maja 1926 roku, to jest od zamachu majowego, »Gazeta Warszawska« została skonfiskowana po raz 67-my. Od 155 lat istnienia tego pisma nie było takiego okresu!

Ucisk, jakiemu podlega polska prasa narodowa, nie da się porównać z żadnem z państw europejskich.

— **3-letnia koedukacyjna średnia Szkoła Ogrodnicza w Białej** posiada prawa szkół rządowych, jest subwencjonowaną i koncesjonowaną przez Ministerstwo. Uczennice i uczniowie, pochodzący z tych powiatów, które subwencjonują szkołę, mają pierwszeństwo przy przyjęciu.

Zgłoszenia należy wnosić pod adresem dyrekcji, ul. Lipnicka, załączając świadectwo zdrowia, metrykę i ostatnie świadectwo szkolne oraz poświadczenie ojca lub opiekuna. Wymaganem jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub 3 kl. gimnazjum. Dla zamiejscowych internat.

— **Stowarzyszenie b. Wojskowych w Łodygowicach** pod protektoratem gen. Galicy urządziło w dniu 7. b. m.uroczyste poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie i ceremonji poświęcenia odbył się koncert a wieczorem zabawa taneczna.

— **Ochotnicza Straż Pożarna w Kobiernicach** urządza w niedzielę, dnia 14. b. m. uroczyste poświęcenie sztandaru, na którą to uroczystość zaprasza wszystkich sympatyków ruchu strażackiego. W programie jest przewidziane nabożeństwo, poświęcenie sztandaru, wbijanie gwoździ, dekoracja zasłużonych członków i zabawa.

— **Nowe grono nauczycielek opuściło seminarjum w Kętach.** Egzamin dojrzałości w Państw. Seminarjum żeńskiem w Kętach odbył się pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Jana Drezińskiego. »Dyplom na nauczyciela szkół powszechnych« otrzymały pp.: Chmurzanka Mieczysława, Chwirutówna Anna, Fabianka Walerja, Fabianka Stefanja, Gabrylówna Matylda, Gondkówna Kazimiera, Grosówna Kazimiera, Hałatkówna Aniela, Hałatkówna Anna, Irschikówna Marja, Kamieńska Helena, Kołodziejczykówna Marja, Kramarzówna Janina, Majkutówna Marja, Mihalówna Helena, Mostowikówna Janina, Osadzińska Salomea, Pachlówna Irena, Paskówna Marja, Podobianka Alekasndra, Pytlówna Stanisława, Rudnicka Kazimiera, Rupikówna Władysława, Smolarczykówna Helena, Starostczanka Kazimiera, Szczytowska Zofja, Sztefkówna Stefanja, Wawrówna Anna, Wawrówna Marja, Wierońska Emilja, Wojnowska Irena, Woźniakówna Bronisława, Zającówna Irena i Zielińska Emilja.

— **Cieszyniacy, nie marnujcie wody!** Od 3 do 14 b. m. odbywa się czyszczenie zbiorników wodociągowych, co wymaga większej ilości wody. Ażeby więc w dostarczaniu wody nie zaszła przerwa, Zarząd wodociągu wzywa mieszkańców do jak najdalej idącej oszczędności w używaniu wody. Już teraz wzywa się mieszkańców do oszczędzania podczas upałów, albowiem — jak wiadomo — przekrój rury doprowadzającej jest za mały i nie może dostarczać takiej ilości wody, jakiej mieszkańcy podczas pory letniej potrzebują.

— **Ulgi kąpielowe w Tren. Cieplicach.** Właściciel jedynego w Trencianskich Cieplicach polskiego pensjonatu willi »Dr. Filipkiewicz« (nowoprzebudowanego i doprowadzonego do bardzo wysokiego stopnia komfortu — winda, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda w pokojach, kąpiele słoneczne z tuszem, tarasy i pergole do leżenia, własny ogród etc.) — pragnąc ułatwić i uprzystępnić inteligencji pracującej pobyt w Cieplicach Trenczyńskich, postanowił w bieżącym sezonie udzielić przyjezdnym z Polski ulg następujących:

1. każdy dziennikarz, po okazaniu odpowiedniej legitymacji redakcyjnej uzyska zwolnienie od taksy, bezpłatne kąpiele oraz 15 proc. upustu od cen pensjonatowych,

2. każdy oficer służby czynnej i oficer rezerwy korzystać będzie z 15 proc. upustu z cen pensjonatowych oraz z 30 proc. zniżki z biletów kąpielowych, to ostatnie za wyjątkiem miesięcy czerwca, lipca i sierpnia.

Zamawiać pokoje pod adresem: Pensjonat dr. Filipkiewicza, Trencianskie Teplice, Czechosłowacja.

Sztuczna farbiarnia, chemiczna pralnia i zakład czyszczenia dywanów

JÓZEFA ROTTERA

BIELSKO-BIAŁA,

zapewnia najstaranniejsze i najszybsze wykonanie wszelkich zleceń. — Najstarsza i największa firma tego rodzaju.

Cieszyn

własny skład ulica Głęboka 31.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

Okazyjnie do sprzedania

1 kocioł wodno-rurowy, fabr. Wilhelmshütte, o pow. ogrz. 400 m², 12 Atm. z przegrzewaczem.

1 turbina parowa A. E. G. 1690 Amp. 470 KW, 230 napięcia, obrotów 3000, 12 Atm.

2 warniki do cukru pojemności 500 do 600 centn., kompletne urządzenie młyna do przemiału cukru.

Zgłoszenia: D. Pradelski, Dąbrowa Górn.

Urząd Celny ogłasza, że dnia 18 lipca b. r. o godz. 10. odbędzie się w magazynie Urzędu

sprzedaż licytacyjna

przesyłki, zawierającej 56.50 kg skoroszytów, niewykupionej w przepisanym terminie, a nadeszłej dla Fy. Teodor Saur, Bielsko, zadeklarowanej przez Fę. A. Brüll w Cieszynie.

Poszukuje się

2 uczniów

do nauki blacharstwa i instalatorstwa. — Jan Bąkowski, Cieszyn, Ciężarowa 9.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcie i kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: **Liszki, Apteka.**

Architekt i Budowniczy

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

Do 1.000 zł i więcej

może zarobić każdy, kto udzieli konkretnych informacyj o przemytnictwie. — Zgłaszać się codziennie pomiędzy godz. 17 a 18, Cieszyn, ul. Śrutarska Nr. 1, I. piętro, Jan Soczek.

Krawat

według upodobania, mody, ceny i w największym wyborze, kupisz najtaniej wprost w **pracowni krawatów:**

BIAŁA, Główna 34.
ŻYWIEC, Kościuszki koło kościoła.
KATOWICE, Poprzeczna 12.

Przedstawiciela na Śląsk Cieszyński

zaprowadzonego w branży kolonjalno-cukierniczej, poszukuje poważna firma na artykuł żywnościowy łatwego zbytu. — Oferty pod nr. 221 na adres: Cieszyn, skrytka pocztowa 34.

Dr. S. HASS

lekarz kliniki kobiecej Uniwersytetu w Berlinie, ordynuje jako specjalista chorób kobiecych i akuszer w Bielsku, przy ul. Szkolnej 8 (dawny budynek Kasy Chorych) o godz. 3—6 po poł. Telefon 1655.

Hromatka Antonina

dypl. akuszerka,

BIELSKO, PLAC ŚW. MIKOŁAJA 23.

Nadzwyczajna okazja!

Polacy! Omijajcie pośredników i przekupniów, nabywajcie towary wprost z pierwszego źródła, gdzie za pieniądze, wydawane w waszych okolicach, otrzymacie u nas podwójną ilość towaru, cały komplet tylko za 40 zł, nadający się każdej rodzinie, a mianowicie: 3 metry bostonu wełnianego na męskie ubranie lub palto damskie ppdwój. szerokości (kolor według życzenia), 3 metry jedwabnej krepy w najnowszych deseniach na śliczną damską jedwabną świąteczną suknię, 3 metry angielskiego zefiru w najmodniejszych deseniach na męską koszulę, 2 metry medopolamu na koszulę damską, 1 chustkę na głowę w kwiatę, 1 ręcznik waflowy, 1 parę jedwabnych skarpetek, 3 chusteczki do nosa i 1 śliczny krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia tylko za 40 zł. Płaci się przy odbiorze. Kupiający nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze zwracamy. Ci którzy nadeślą zaraz 3 zł, nie płacą kosztów opak. i opłaty poczt. Zamówienie prosimy adresować: **»POLSKA WYTWÓRNIA«, Łódź, Nowomiejska 17.**

Uwaga! Wysyłamy taki sam komplet towaru tylko za 36 zł, lecz zamiast 3 metry jedwabiu dajemy 3 metry muślinu na suknię damską.

Cenniki na wszelkie towary manufakturowe, bieliźniane wysyłamy bezpłatnie.

Bank Ewangelicki

w Cieszynie

zawiadamia uprzejmie Szanownych P. T. Członków, jako też P. T. Klientelę, że z dniem 1. lipca b. r.

przeniósł swoje lokale

bankowe z Wyższej Bramy do własnego domu **»Hotel pod Wołem«,** parter, wejście z Górnego Rynku Nr. 1.

Tel. 249-34. Tel. 249-34.

Miodoński Karol, Komorowice 191 (pow. Biała) ma na sprzedaż

parcelę budowlaną

o powierzchni 609 sążni w Komorowicach śląskich. Cena według umowy.

REWOLWER



6-cio strzałowy, straszak N. 10 zagranicznej roboty, naboje metalowe 6 mm. Huk ogromny. Jedyna obrona od złodziejów, mieszkań, letnisk, wozow na szosie, rowerów samochodów. Wysyłać i posiadać można bez karty na broń. Cena z przesyłką **zł 20.**—, setka naboi **zł 4.**—, futerał **zł 3.50,** oliwa **zł 1.**—. Wyciąć i zachować. Przybory do rybołowstwa. Wysyłka pocztą za pobraniem. — Wielki wybor pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Lignose, Browning etc. Składnica broni, amunicji i przyb. sport.

T. FALKOWSKI, Warszawa,
ul. Widok Nr. 22 843.

Kąpiele Jodowe Darków

Stacja kolei koszycko-bogumińskiej
(Śląsk Wschodni, Č. Š. R.)

Najsilniejsze kąpiele jod.-sol.-bromowe, najskuteczniejsze przy skrofulozie, kile (wszystkie okresy), gruźlicy kości, stawów i gruczołów, cierpieniach kobiecych, wszelkiego rodzaju gruźlicy skóry, chronicznych chorobach skórnych, arterjosklerozie i wielu innych.

Pensjonat dla dzieci. **Pensjonat dla dzieci.**

Sezon od 1. kwietnia do 31. października.

Prospekty wysyła na żądanie Zarząd. Pierwszorzędne uzdrowisko.

Zamkowe Zakłady Przemysłowe Sp. Akc.

w Cieszynie

polecają

z Browaru Zamkowego w Cieszynie

wyborowe piwo

„Zdrój zamkowy"

Eksportowe oraz Porter

z Fabryki Likierów w Błogocicach

znane o wytwornym smaku likiery:

Curacao triple sec. Griotte, Abricotine i inne, oraz wódki: Śliwowicę węgierską, Żytniówkę, Jarzębiak, Wiśniową słodką.

UWAGA: Wszystkie nasze wódki i likiery obecnie wyrabiane są tylko na spirytusie podwójnie oczyszczonym (pasteuryzowanym).

Wyroby odznaczone na Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach 1927 r. Złotym Medalem.

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze« w Cieszynie. / Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. / Druk. »Dziedzictwa w Cieszynie.